Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 188 Kraków, środa 20 sierpnia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł. Cena numeru **15 groszy**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: **ulica Batorego 10, parter** Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Treść numeru:

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratorji po myśli § 493 p. k.

Treść zamieszczonego w numerze 184 perjodycznego czasopisma drukowego „Kurjer Wieczorny" z daty Kraków, dnia 14 sierpnia 1924, artykułu z napisem: „Aresztowanie adwokata Dra Schmindlinga" w ustępie zaczynającym się od słów: „Przesłuchany w tej sprawie" a zakończonym słowy: „anonimu" zawiera przedmiotową istotę występku art. VIII. ust. z 17/12. 1862 Nr. 8/63 Dzpp.

Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzona, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym.

Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanego ustępu powyższego artykułu, albowiem w ustępie tym pozwala sobie autor z powodu rozprawy karnej będącej w toku roztrząsać moc środków dowodów i przedstawiać w fałszywem świetle wyniki procesu i przez to wywierać wpływ na opinję publiczną, uprzedzając wyrok cały.

Równocześnie poleca się Redakcji czasopisma „Kurjer Wieczorny", aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem § 20 ust. pras. bezpłatnie zamieściła.

Sąd okręgowy karny Oddział III.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1924.

Księski.

Pakt londyński

Kraków, 19 sierpnia.

Sobotni pakt londyński nazwał Mac Donald pierwszym aktem pokojowym od czasu ukończenia wojny. Wynika stąd, że premjer angielski traktatu pokojowego, podpisanego w Wersalu, nie uważa za akt pokojowy, że dalej pakt londyński stanowi dopiero właściwą pokojową — rektyfikację traktatu Wersalskiego, czyli innemi słowy jego — rewizję.

Zobaczmy o ile te wnioski ze znamiennych słów Mac Donalda odpowiadają wnioskom z analizy stanu faktycznego. Traktat Wersalski przez dyktat, który przy jego zawieraniu został zastosowany, tudzież przez szereg różnych postanowień pozytywnych, przedewszystkiem zaś przez to, że wznawiał zasadę odszkodowań wojennych i wiązał z niemi zasadę sankcyj zbrojnych, samej zaś sumy tych odszkodowań nie określał — był instrumentem obliczonym na to, co uczciwie i otwarcie określił Clemenceau jako „przedłużenie wojny pokojowymi środkami". Fundamentalnem założeniem była tu myśl, że z Niemcami pokoju uczciwego, opartego na zaufaniu i lojalności zawrzeć nie można, że więc potrzeba dążyć do ich dalszego zniszczenia przez odpowiedni system polityki reparacyjnej, polegający na tem, że stawia się Niemcom niemożliwe do spełnienia żądania finansowe, a potem egzekwuje się je przez sankcje zbrojne czyli przez okupacje zbrojne, nieograniczone ani w czasie ani w przestrzeni. Cała polityka Poincarego była nie czem innem jak tylko wykonywaniem tego istotnego ducha traktatu Wersalskiego, jak go rozumiał i przyjmował nacjonalizm francuski.

W Londynie ustalono zasadę wręcz przeciwną. Zlikwidowano system polityki reparacyjnej jako metodę stopniowego niszczenia Niemiec. Reparacje pojęto konkretnie jako określoną przez rzeczoznawców sumę pieniędzy, które Niemcy mogą i mają w pewnym czasie w pewien sposób zapłacić. Sprzeczność logiczną, jaka istniała między reparacjami a sankcjami usunięto, poddając samą instytucję „sankcyj" takim ograniczeniom, że praktycznie przestała ona istnieć. W drugim swoim końcowym liście do kanclerza dra Marxa premjerzy francuski i belgijski zawiadamiając go, że wojska swoje wycofają z okręgu Dortmundzkiego już w dniu ratyfikowania układu przez parlament niemiecki, dodają znamienne wyjaśnienie tego postanowienia, mianowicie, że powzięli je, aby w ten sposób także czynem zaświadczyć — **zmianę ducha polityki**, którą pragną stosować odtąd wobec Niemiec. Mamy tu więc nie tylko samo „I" lecz także i wielką kropkę nad niem...

Właśnie idzie tu o zmianę tego ducha. Formalnie z traktatu Wersalskiego nie wyjęto ani jednej litery. Każda pozostała na swojem miejscu i obowiązuje w dalszym ciągu. Tylko ducha, który w tych literach był zawarty, nadając im żywy sens, usunięto stamtąd, zastępując go zgoła odmiennym, co więcej — wręcz przeciwnym. Gdy bowiem tamten duch był duchem wojny pokojowymi środkami, duchem zemsty, kary i obawy, to w sobotę w Londynie dokonano wielkiej zmiany — na miejsce tamtego ducha wprowadzono nowego ducha porozumienia, ugody i ustępliwości.

Formalnie nie jest to rewizja traktatu Wersalskiego. W rzeczywistości jednak jest to więcej niż rewizja, jest to bowiem całkowita zmiana ducha, który tę grubą księgę postanowień pokojowych czynił źródłem życia a nie źródłem historji...

Polityka polska wiązała się dotąd ze zrozumiałych powodów nie tylko z literą traktatu Wersalskiego, lecz także z tym jego duchem, który w sobotę w Londynie umarł. Wskutek tego polityka polska stoi dzisiaj wobec zupełnie nowej sytuacji i wobec nowych zadań. Jeszcze bardzo niedawno wielu u nas uważało zadania te za najzupełniej nierealne, a przewidywanie ich pojawienia się za warcholstwo i defetyzm. Dzisiaj zadania te są faktem, którego rzeczywistości zaprzeczyć niepodobna.

Lewica francuska zmieniła ustalone przez francuską prawicę założenia polityki wobec Niemiec. Oto krótki sens wszystkiego, co się w Londynie dokonało. Niewątpliwie ze strony prawicy francuskiej czynione będą jeszcze usiłowania restytucji wczorajszych tej polityki założeń. Nie jest wykluczonem, że usiłowania te chwilowo uwieńczą się nawet takim czy innym sukcesem. Nie ulega jednak wątpliwości, że na dłuższą metę muszą one pozostać bezskutecznemi. Leży bowiem w objektywnym układzie stosunków międzynarodowych zarówno politycznych jak gospodarczych, że polityka Francji nie może utrzymać się na linji pokojowej wojny z Niemcami i musi wejść na drogę porozumienia z niemi.

Dla polityki polskiej wynikają stąd wnioski tak jasne i oczywiste, że rozwodzić się nad niemi byłoby nawet nieco — żenującem. Trudność ich wysnucia i zastosowania w praktyce polega na tem, że są aż nazbyt proste. Wiadomo zaś i to nie dopiero od czasu Kolumba i jego jajka, że proste wnioski są najtrudniejsze do wysnucia.

W interesie Państwa życzyć sobie jednak wypada, aby trudności, związane z prostotą tych koniecznych wniosków zostały przezwyciężone jak najwcześniej przez nasze powołane do tego czynniki, przedewszystkiem zaś przez naszą opinję publiczną. Wiele bowiem czasu na to konieczne przeuczanie się w żadnym razie niema. Spóźnienie się zaś z wysnuciem tych wniosków może być w skutkach fatalnem.

Idem.

TELEGRAMY

Przesilenie na Górnym Śląsku trwa dalej

W górnictwie zwolniono 25.000 robotników — Rozgoryczenie robotników

Katowice. (Tel. wł.) Mimo likwidacji strajku przesilenie na G. Śląsku zaostrzyło się. Nie wszystkich robotników przemysłowcy przyjęli do pracy, z powodu rzekomego braku zamówień. W górnictwie zwolniono około 25 tysięcy robotników. Krążą pogłoski o dalszych redukcjach. Wśród robotników zapanowało oburzenie i rozgoryczenie. W związku z wyrokiem sądu rozjemczego wczorajsza „Gazeta Robotnicza" pisze: Kapitaliści nie uznają tego wyroku i nie mają zamiaru zastosować się do orzeczenia sądu rozjemczego, o ile rząd nie poczyni dalszych ustępstw. Jako najważniejsze żądanie wysuwają kapitaliści między innymi **przedłużenie pracy na powierzchni i obniżkę zarobków**

w górnictwie przynajmniej o 20 proc. Na niektórych kopalniach wypowiedziano masowo pracę robotnikom. — Tak naprzykład w kopalni „Ferdynand“ wymówiono pracę 400 górnikom. — W innych kopalniach, jak w kopalni „Jerzy“ i „Laura“ nie dopuszczono robotników do pracy, zamykając przed nimi wrota. — To samo zdarzyło się w kopalni „Kleopatra“, gdzie dyrektor oświadczył, że przyjmie robotników tylko w ograniczonej liczbie i to jako nowoprzyjętych, gdyż orzeczenie sądu rozjemczego nic go nie obchodzi. — „Goniec Śląski“ donosi, że w kopalni „Laura“ z powodu zajścia między dyrekcją a robotnikami mają być wykonywane tylko roboty niezbędne, a wydobywanie węgla będzie wstrzymane rzekomo z powodu braku gotówki. — Kopalnia ma zwolnić z pracy wszystkich robotników.

Jakiego posła przysyła nam Rosja?

P. Wojkow podpisał wyrok śmierci na cara?

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z wiadomością o odwołaniu posła sowieckiego Oboleńskiego a mianowaniu na jego miejsce byłego przewodniczącego komisji reewakuacyjnej Wojkowa, niektóre dzisiejsze dzienniki występują przeciwko tej kandydaturze i wzywają rząd, aby odmówił Wojkowi swego agrement. Socjalistyczny „Robotnik“ pisze, iż Wojkow żonaty z żydówką białostocką podpisał wyrok śmierci na cara Mikołaja, a w charakterze prezesa komisji reewakuacyjnej odznaczył się lekceważeniem słusznych żądań polskich. Dzięki niemu delegacja polska musiała z niesłychanym trudem wywalczać pozwolenia rządu sowieckiego na powrót do Polski każdego przedmiotu, który w swoim czasie został wywieziony do Rosji.

Niemcy zaakceptowali układ londyński

Berlin. (Tel. wł). Dzisiejsze narady rządu z przywódcami frakcji parlamentarnych należących do koalicji rządowej doprowadziły do aprobaty układu londyńskiego. Przedstawiciele socjalnych demokratów wyrazili swą zgodę z pewnymi zastrzeżeniami i oświadczyli, że rząd Rzeszy w kwestji militarnej ewakuacji zagł. Ruhry nie mógł inaczej postąpić, oraz wyrazili nadzieję, że rząd będzie nalegał obecnie na szybkie załatwienie w parlamencie ustaw związanych z planem Dawesa, jeżeli zaś w parlamencie nie znajdzie się potrzebna większość to rząd odwoła się do narodu. Przywódcy socjalno-demokratyczni odnieśli na dzisiejszej konferencji wrażenie, że rząd Rzeszy skłonny jest do rychłego załatwienia sprawy.

Herriot i Mac Donald o konferencji londyńskiej

Nowa era w stosunkach politycznych Europy

Londyn. (Tel. wł). Herriot opuszczając Londyn udzielił dziennikarzom wywiadu w którym wyraził nadzieję, że powodzenie jakie osiągnięto na konferencji **rozpocznie nową erę stosunków politycznych Europy.** Premjer francuski jest zdania, że Anglia i Francja muszą w dalszym ciągu iść ręka w rękę w sprawie utrwalenia pokoju w Europie i w zabiegach o wytworzenie przyjaznych stosunków pomiędzy narodami świata. W końcu Herriot dodał: Musimy być jednolici w naszych staraniach podjętych w kierunku uregulowania wszystkich nierozwiązanych dotychczas problemów.

MAC DONALD ZA NATYCHMIASTOWEM OPRÓŻNIENIEM ZAGŁĘBIA RUHRY.

Londyn, (tel. wł.). Mac Donald wystosował do Herriota i Theunisa pismo treści następującej: Wobec nowego porozumienia, osiągniętego w sprawie okupacji zagł. Ruhry, wydaje mi się koniecznem przedstawienie stanowiska rządu angielskiego w tej sprawie. Rząd angielski **nigdy nie uznawał prawomocności okupacji Ruhry.** Rząd angielski ma jednakże nadzieję, że skoro okupacja zagł. Ruhry dokonana została jedynie dla celów ekonomicznych, likwidacja jej **nastąpi zaraz po wprowadzeniu w życie sprawozdania Davesa.** Obecny rząd angielski jak również i jego poprzednicy odnosili się bez uprzedzeń do sposobu interpretacji traktatu, pragnąc jednakże widzieć plan Davesa jak **najrychlej wykonany,** wyraża życzenie, aby rządy zainteresowane podjęły wszelkie możliwe kroki ku przyspieszeniu tej ewakuacji, która kontynuowana mogłaby zdaniem rządu angielskiego **szkodzić realizacji planu Davesa,** a temsamem narazić na szwank postanowienia, przyjęte na konferencji londyńskiej.

Nota polska w sprawie napadu na Stołpce poskutkowała

Warszawa. (Tel. wł). Dzienniki donoszą, że władze wojskowe sowieckie cofnęły z Mińska oddział który szkolił i przygotowywał grupy wypadowe na terytorjum polskie. Pozostaje to w związku z polską notą w sprawie napadu na Stołpce.

Polska nie kandyduje do Ligi Narodów

Warszawa. (Tel. wł). „Echo Warszawskie“ dowiaduje się, iż Polska nie będzie prawdopodobnie kandydowała na obecnej sesji Ligi Narodów o wybór polskiego delegata do Rady Ligi.

Poselstwo polskie w Atenach

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy postanowione zostało urządzenie poselstwa polskiego w Atenach. Na posła upatrzony jest p. Maciej Loret radca legacyjny poselstwa polskiego w Rzymie. Po objęciu przez pana posła Loreta urzędowania, zostanie ostatecznie podpisany polsko-grecki traktat handlowy, którego preliminarz zawarto ostatnio w Warszawie.

Konferencja państw sukcesyjnych we Wiedniu

Wiedeń. (PAT). W połowie września ma się odbyć we Wiedniu konferencja państw sukcesyjnych.

Przed rokowaniami rosyjsko-francuskiemi

Paryż. (AW). Według informacji z Wersalu, delegaci sowieccy w Londynie usiłowali nawiązać rokowania z przedstawicielami Francji i Belgji. Delegaci sowieccy wyrażają **gotowość uznania częściowych długów Francji i Belgji. Herriot i Theunis nie zgodzili się na wszczęcie rokowań w Londynie.** Nie jest jednak wykluczonem, iż sowiety otrzymają wkrótce zaproszenie na specjalną konferencję do Paryża i Brukseli.

Powstanie w Afganistanie rozszerza się

Londyn. (Tel. wł.). Ostatnie wiadomości z Moskwy stwierdzają, iż powstanie w Afganistanie rozszerza się. Zachodzi obawa przerzucenia się ruchu powstańczego na Bucharę, gdzie zwolennicy wypędzonego emira, prowadzą bardzo żywą agitację.

IGNACY NIKOROWICZ.

PSTRĄG

(Dokończenie)

Zakochany pstrąg pomyślał sobie:

„Ten biały człowieczek zaniesie ich pewno do mojej ukochanej? — ale czemu ich, ich? czemu nie mnie? ja ją przecież kocham, ja za nią tęsknię i bez niej żyć nie mogę, a nie oni?...“

I tak mijały dnie, tygodnie. Młodym pstrągom, choć przyznawały, że pałac, w którym mieszkają jest wspaniały, a wikt niezły, zaczęło się cnić za szumem Popradu, za gonitwami z niebieskiemi chmurkami, i za bajkami nadbrzeżnych wiklin. Niepokoiła ich też niepewność, co się dzieje z ich towarzyszami, których po kilka wyławiał prawie codzień mały biały człowieczek.

Zakochany pstrąg z tęsknoty coraz bardziej marniał i chudł..

Zdarzyło się, że pewnego dnia człowieczek w białej czapeczce z czterech złapanych pstrągów dwóch po jakimś czasie znów do wody rzucił. Otoczyli ich wraz towarzysze i posypały się zapytania:

„Gdzieście byli? coście widzieli?“

Jeden z nich, połykając w podnieceniu słowa, opowiadał: „Tam jeszcze piękniej, niż tu! Tam brzegi wysadzane białymi, błyszczącymi kamieniami!... Tam, tam... słońce! tam, tam cudnie, tylko bardzo gorąco, aż mi oddechu brakowało... Biały człowieczek podał mnie przepięknej, niebieskookiej królowej — tak, tak! to była co najmniej jakaś królowa! Ta popatrzyła na mnie badawczo i nagle byłem w jakimś małym stawku, gdzie ledwie można było się obrócić... Po małej chwili biały człowieczek znów mnie wziął i tu z powrotem zaniósł. — O! o! tam przepięknie! tylko strasznie gorąco, pozwólcie, że odsapnę“.

A drugi pstrąg opowiadał:

„Nie słuchajcie go, on jest — głupi! To nie słońce, myśmy widzieli, ale palenisko olbrzymiej kuchni! A ta niebieskooka, to nie królowa, o nie! ale — kucharka!“

„Co to jest kucharka?“ pytano wokoło.

„Wy nie wiecie?... Kucharka, to wróg — pstrągów. Aż mnie ciarki przebiegają, gdy pomyślę, co zrobiła z naszymi towarzyszami! Chwyciła je za ogonki i jednym zamachem roztrzaskała ich główki o olbrzymi kamień!“

Mały pstrąg, który twierdził, że tam skąd wrócił jest słońce, oponował: „To nieprawda! to się tobie przewidziało! Tam raj, tam przepięknie, a tuż koło słońca bulkocze woda tak, jak w Popradzie pod wodospadem...“

Zdania co do prawdomówności sprawozdawców były podzielone: część pstrągów, stosownie do usposobienia — bo i wśród pstrągów są optymiści i pesymiści — wybrała sobie przekonanie, że tam, dokąd biały człowieczek ich towarzyszy unosi, są wody wszelakiej szczęśliwości, a część, że tam ich czeka okrutna, zielona śmierć.

Zakochany pstrąg, wysłuchawszy sprawozdań rzekł: „Strachoput kłamie: tam jest królowa przepiękna i dobrotliwa, a ta królowa kocha mnie“.

I teraz już święcie przekonany, że jego ukochana jest w pobliżu, tembardziej zaczął za nią tęsknić.

Ale ona nie przychodziła, a jego tęsknota miała gorycz żółci i jad muchomorów.

Aż pewnego dnia przyszło mu na myśl: „Pójdę ją szukać! Biały człowieczek żyje w jej pobliżu, więc dam mu się ująć — on mnie do niej zaniesie“.

I zaraz nazajutrz, wsunął się zwinnie w siatkę. Ale stała się rzecz niespodziewana. Biały człowieczek, skoro go jeno dojrzał, rzucił go z powrotem do basenu.

Zakochany pstrąg rozpaczał: „Czemu mnie nie chce wziąć z sobą? czy mu ona zakazała? dlaczego? Ale muszę wydostać się stąd! muszę ją odnaleźć, bo zmysły postradam, bo oszaleję!“

Ale jego usiłowania były daremne: biały człowieczek rzucał go zawsze z powrotem do wody. Ostatnia próba wydostania się tą drogą z cudnego akwarjum kończyła się nawet bardzo fatalnie, bo mały człowieczek, wyciągając go z siatki, złamał mu przypadkiem dwie płetwy.

Zakochany pstrąg bił głową o liljową muszlę i zawodził: „Kaleką jestem, ale to nic! Największem mojem kolectwem, że jej nie widzę, że jestem od niej zdala... Ale ona przyjdzie do mnie, przyjść musi, bo ona mnie kocha...“

I znów mijały dnie i mijały tygodnie, a zakochany, nieszczęśliwy pstrąg jeszcze daremnie czekał na swoją ukochaną. Ale jeszcze wciąż żyła w nim wiara, że ona przecie do niego kiedyś przyjdzie

Jeszcze sprawa nadużyć
w zakładach Hohenlohego

OŚWIADCZENIE POLSKIEGO CZŁONKA RADY ZAKŁADÓW PROF. DRA BENISA.

Agencja Wschodnia donosi z Marienbadu: W związku z doniesieniami o nadużyciach w Zakładach Hohenlohego na Śląsku dowiaduje się nasz korespondent od bawiącego tutaj na kuracji prof. Benisa, iż w Zakładach tych posiada rząd polski bardzo poważny udział i ma prawa do dwóch mandatów w Radzie. Zarząd zakładów prowadzi dyrekcja, a nie jak gdzieindziej bywa, Rada. Jeden z mandatów do Rady zakładów Hohenlohego piastuje prowizorycznie prof. Benis, który oświadcza, że gdyby okazało się, iż rzeczywiście organa zakładów dopuściły się nadużyć skarbowych, lub w jakikolwiek sposób działały wbrew interesom państwa, to on ze swej strony uczyni wszystko, aby nie tylko skarb państwa nie poniósł najmniejszego uszczerbku, ale i wszyscy winni ponieśli zasłużoną karę.

Kabaret w „Bagateli“

W imprezie p. Wojciechowskiego ujrzeliśmy z kolei pierwszorzędny zespół kabaretowy warszawski. I jeszcze raz skonstatowaliśmy z zazdrością, że Kraków spadł do rzędu miast prowincjonalnych, których nie stać na utrzymanie lekkiego teatrzyku w dobrym stylu.

Gorącym oklaskiem witana p. Rogińska zaprodukowała z dużym kunsztem śpiewaczym szereg ładnych, dobrze dobranych pieśni. Głos jej od czasu występów krakowskich w „Nowościach“ nie stracił na świeżości i uroku. — Produkcje p. Lawińskiego rozbawiły audytorjum do łez, budząc niemilknące okłaski i żądania naddatków. Zwłaszcza przedowcipna parafraza „Titiny“. Należy z przyjemnością zauważyć, że utalentowany artysta pracuje nad sobą niestrudzenie i ciągle szuka — i znajduje nowe środki ekspresji. Dominują śród nich dyskretny komizm i unikanie jaskrawości i szarży. — Rozkoszny był p. Rentgen z swym gitarowym repertuarem, niezwykłą muzykalnością i artystyczną prostotą, którą osiąga maksymalny efekt. — Natomiast p. Windheimowi brak wdzięku i swobody ruchów przy ładnym zresztą głosie i dużej muzykalności. — Pomysłowe tańce pp. Koszutskiego i Reńskiej urozmaicały groteskowością program, zakończony udanym sketchem mimicznym, importowanym z Paryża pod nazwą „czarodziejskich cieni“. Publiczność zaśmiewała się pod wrażeniem złudzeń optycznych, uchylając się odruchowo przed nieszkodliwymi pociskami w rodzaju szczotek, szmat, części garderoby, hełmów strażackich i innych przedmiotów kuchennego użytku. **(wt.).**

---

i pocałunkami go ukoi, a zranione jego pletwy uleczy dotknięciem swoich białych rąk.

I czekał, czekał, a jego siły codzień słabły...

I czeka, czekał, a co noc widziadła straszne z snu go budziły: Ona była w niebezpieczeństwie, ona, ona! — a on nie mógł przybyć na jej ratunek! — Bardzo był wtedy nieszczęśliwy.

Aż raz — wkoło już była cisza i ciemno, a smarkacze spały — ujrzał ją: stała przed przejrzystą ścianą jego więzienia i wzywała go swemi spojrzeniami.

„Idę...“

„Czekam...“

Całą mocą uderzył głową o błyszczącą ścianę. Zatoczył się, — daremnie, więzienie się nie otwarło. Zebrał resztki sił: uderzył raz jeszcze — i — już nie tęsknił.

Nazajutrz przyszedł biały człowieczek poraz pierwszy nie sam, ale w towarzystwie jakiegoś pana w obcisłym czarnym surducie.

Nagle pan w surducie począł sarkać i krzyknął gniewnie: „Zaraz wyłów!“

Biały człowieczek zanurzył siatkę.

Pan w surducie zachmurzył czoło:

„To niesłychane! Ma pletwy złamane! Jak się to stało?“

„Zaplątał się w siatkę coś temu z dwa tygodnie — i wtedy... Ale jeszcze wczoraj żył...“

„Trzeba go było zaraz dać do kuchni!“

„Był za wielki na jedną porcję...“

B. Wojewoda Gałecki
dyrektorem Banku

Wiedeń, 19 sierpnia.

Były wojewoda krakowski Gałecki — jak nas o tem informują z Wiednia — otrzymał stanowisko dyrektora banku austro-polskiego we Wiedniu.

Dzień dobry!

HYGIENA

Miasto nasze nie od dzisiaj
Słynie ono od stuleci
Słynie ono z swego smrodu
Z historycznych swoich śmieci.
Lecz w tem wszystkiem — niech kto powie
Czy jest tyfus lub cholera?
Może mniej się ludzi rodzi?
Może więcej ich umiera?
Chwała Bogu nie ma u nas
Mimo wszystko epidemji!
A dlaczego? Otóż dzięki
Analizie jak i chemii.
Urząd Zdrowia publicznego
Zbiera pono już dowody,
Że wprost moc antyseptyczną
Mają nasze śmieci, smrody!
Nie uprzątać, nie odkażać,
Wierzcie, Czytelnicy moi!
Bo zdrowotność nasza w smrodach,
Bo niechlujstwem Kraków stoi!

Respiro.

KRONIKA

Kraków, 19 sierpnia

(d) **GOŚĆ FRANCUSKI W KRAKOWIE.** W dniu 20 o godz. 1.30 popoł. przybywa do Krakowa administrator dziennika „Temps“ p. Juljan Goirier z żoną. Zabawi w Krakowie dwa dni poczem wyjeżdża do Zakopanego, Lwowa i Warszawy.

POSIEDZENIE MĘŻÓW ZAUFANIA INSTYTUCYJ BANKOWYCH odbędzie się dzisiaj o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Związku przy ul. Sławkowskiej. Na porządku dziennym ważne sprawy.

(d) **O WYGLĄD GMACHU GŁÓWNEJ POCZTY.** Gmach głównej poczty w Krakowie u wylotu ulic Andrzeja Potockiego i Wielopole, będący jednym z najładniejszych gmachów w Krakowie został swego czasu odrapany z starego otynkowania, mocno już zmurszonego, ponieważ miał być od zewnątrz wyrestaurowany. Tymczasem od dłuższego już czasu gmach stoi w tym stanie — żadne zaś prace nad jego odnowieniem nie są rozpoczynane. W czasie kiedy Kraków zwiedzany jest przez wycieczki polskie i zagraniczne gmach w tym stanie nie może budzić dobrego wrażenia o naszej gospodarce. Sprawa ta winna być załatwioną przed zimą.

(d) **KONFERENCJA W SPRAWIE BEZROBOCIA.** Jak się dowiadujemy ze sfer przemysłowych dziś w południe rozpoczęła się konferencja w województwie w sprawie bezrobocia. Bierze w niej udział delegat min. pracy p. Węglowski naczelnik wydziału województwa dr. Kwiatkowski oraz przedstawiciele przemysłowców, robotników i zainteresowanych władz.

(d) **POŻAR W FABRYCE „AKFAL“.** Wczoraj o godz. 11'20 w nocy zawezwaną została straż pożarna na ul. Chocimską, gdzie w zabudowaniach fabryki lodu i wody sodowej „Akfal“ S. A. zapaliła się drewniana szopa z wątrobą siarczaną. Powodem pożaru była wadliwość komina. Pożar rozszerzył się szybko i zagrażać począł całej fabryce. Straż pożarna zlokalizowa szybko pożar. Szkoda nieustalona.

JEDNODNIÓWKA KRYNICKA. Leży przed nami „Jednodniówka krynicka“ wydana nakładem Tow. właścicieli realności oraz lekarzy krynickich, mająca na celu obronę interesów właścicieli realności, pensjonatów oraz hoteli. Jednodniówka zawiera artykuły polemiczne, między innemi odnoszące się również do korespondencji „Kurjera Wiecz.“ z Krynicy. Do sprawy tej oryginalnej Jednodniówki jeszcze powrócimy, na razie zaś musimy wyrazić zdziwienie, że zainteresowani uciekają się aż do wydawania specjalnej publikacji, któraby brała ich interesy w obronę.

(d) **PODRZUTEK.** Na ulicy Szlak koło koszar Sobieskiego znaleziono 3 miesięczne niemowlę płci żeńskiej nieznanego imienia i nazwiska. Oddano je do żłóbka miejskiego.

(d) **OSZUST Z ZA OCEANU.** Od pewnego czasu bawi w Krakowie międzynarodowy oszust przybyły z Ameryki niejaki Ludwik Lieberfeld, który na czarnej giełdzie sprzedał kilka czeków studolarowych. Okazały się one fałszywemi. Grasował on, jak stwierdzono we Fiume, Trjeście, Wiedniu i innych większych miastach Europy. Lieberfeld zamieszkał w hotelu Müllera i podał, że przybywa z Gdańska i wykazał się paszportem Stanów Zjednoczonych. Skoro okazało się, iż czeki są fałszywe Lieberfeld spłoszony przedwcześnie zdołał opuścić Kraków udając się w niewiadomym kierunku.

(d) **KRADZIEŻE PODCZAS MATCHÓW.** Na ostatnim matchu „Cracovia“ — „Sparta“ skradziono Stanisławowi Soleckiemu portfel z dokumentami i pieniądzmi. Dr. Bercikowi Bronisławowi na tymże matchu skradziono portfel ze spisem akcyj Banku Wschodniego i innymi dokumentami.

(d) **OBFITY POŁÓW.** W nocy z 17 na 18 sierpnia br. nieznani sprawcy spuścili ze stawów Burzyńskiego Stanisława w Ryczowie, pow. Oświęcim wodę i skradli około 400 kg. ryb wartości 1500 zł.

(d) **SZALONA JAZDA AUTOMOBILOWA.** — Wczoraj o godz. 22 przejeżdżało ul. Potockiego auto nr. 6427 W, które jadąc z szaloną szybkością omal nie wpadło na publiczność wysiadającą z tramwaju na przystanku u wylotu ul. Kopernika. Na zwróconą uwagę szofer odpowiedział ordynarnemi wyzwiskami, poczem nie zwalniając biegu pojechał dalej.

OSTRZEŻENIE PRZED SIDŁAMI NIERZĄDU. Niemieckie urzędy emigracyjne ostrzegają przed wyjazdem do Ameryki Południowej te dziewczęta, które mają zamiar udać się tam same. Wobec zastoju na rynku pracy, którą w dodatku najtrudniej znaleźć, o ile się nie włada językiem danego kraju, dziewczęta, nie mając oparcia rodzinnego, mogą łatwo wpaść w sidła nierządu.

(d) **SĄD DORAŹNY NAD MORDERCĄ FLORKA I TYCHOLISA.** Po ukończonem śledztwie akta sprawy mordercy Florka i Tycholisa — Joby zostały odesłane do dyspozycji prokuratury. W bieżącym tygodniu ma Joba stanąć przed trybunałem doraźnym.

PO PREMJERZE W „BAGATELI“. Wczorajsza premjera w „Bagateli“, powiodła się doskonale. — Artyści warszawscy przyjmowani byli owacyjnie, zarówno p. Rogińska za piękny śpiew, a pp. Reńska i Koszutski za bardzo pomysłowe tańce, a pp. Lawiński, Rentgen i Windheim za swe aktualne piosenki zbierali huragany braw, p. Jastrzębiec nietylko był znakomitym recytatorem, ale i dowcipnym conferencierem. Sansację prawdziwą zrobiły po raz pierwszy widziane cienie czarodziejskie. — Dziś i jutro powtórzenie premjery, która zapowiada się doskonale.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr „Bagatela“.

Wtorek: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie“.

Środa: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie“ oraz „Cienie Czarodziejskie“.

Czwartek: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie“ oraz „Cienie Czarodziejskie“.

Piątek: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu“ i Warszawie“ oraz „Cienie Czarodziejskie“.

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Dziecko grzechu“ wielki dramat erotyczny w 7 częściach, w głównej roli Stanisława Gallone.

Uciecha: „Pamiętnik kobiety kochającej“, dramat w 6 aktach.

Reduta: „Nowe przygody Judexa“, detektywa światowej sławy, 2 serje, 12 aktów.

Warszawa: „Kapitan Kidd“, 2 serje razem, w gł. roli Edie Polo.

Echa senzacyjnego
morderstwa w Palestynie

DR. DE HAAN BYŁ CHRZEŚCIJANINEM.

W związku z głośnem niedawno zamordowaniem znanego żydowskiego działacza w Palestynie, d-ra De Haana, wychodząca w Rydze „Narodanaja Myśl“ podaje za jerozolimskim dziennikiem „Kol Jakob“ sensacyjną wiadomość, że De Haan, **prawdopodobnie w ostatnich dniach życia, przeszedł na wiarę chrześcijańską.** De Haan zginął z ręki nacjonalistyczno-sjonistycznego fanatyka prawie w przeddzień projektowanego wyjazdu z Palestyny do Europy. Obecnie stwierdzono, że w paszporcie zagranicznym, jaki wyrobił sobie w tym celu, był on wymieniony jako chrześcijanin. Jak „Narodnaja Myśl“ dalej podaje, wdowa po De Haanie, która właśnie udała się do Jerozolimy, według wszelkiego prawdopodobieństwa zażąda wycofania zwłok swego małżonka z cmentarza żydowskiego i pochowania ich na cmentarzu chrześcijańskim. Dziennik informuje jednocześnie, że pani De Haan jest katoliczką.

ZE SPORTU

—o—

ZAWODY PŁYWACKIE.

W ubiegłą niedzielę odbyły się staraniem Hakoahu w Bielsku zawody pływackie, w których wzięły udział wszystkie kluby krakowskie, katowickie, bielskie, z Siemianowic i Gieszowca, przy bardzo licznym udziale publiczności. Na pierwszy plan zawodów wysunął się znowu **Dette** z E. K. S. Katowice, który już po raz drugi ustanowił nowy rekord Polski w pływaniu na piersiach, przepływawszy 100 metrów w 1 minucie 17 sek. — W biegu juniorów, styl dowolny, zdobył pierwsze miejsce młody **Boczar** A. Z. S. (Kraków). W innych konkurencyjnych odznaczył się **Ritterman** jun. Jutrzenka, który w trzech biegach przybył pierwszy do mety zostawiając za sobą dobrych pływaków katowickich. Również piękne sukcesy odniosły panie: niepokonana jeszcze w Polsce **Olga Schreiberówna i Hela Schönfeldówna**, które na 18 zawodniczek przypłynęły jako pierwsza i druga do mety. Pod koniec zawodów rozegrano mecz piłki wodnej między reprezentacją Śląska a reprezentacją Krakowa. Mecz ten wykazał znaczny postęp graczy krakowskich, którzy dzielnie stawiali opór rutynowanym i wyrobionym zawodnikom katowickim, zaś wynik 4:3 dla Katowiczan dowodzi dobrej gry reprezentacji Krakowa. Z Krakowa wyróżnili się przedewszystkiem **Osiek III** (Makkabi) i **Julek Ritterman** (Jutrzenka), ponadto dobrze spisywali się **Daszyński** A. Z. S. i **Sienkowski** z Cracovii. **Offen** (Jutrzenka) w bramce mógłby zapobiec klęsce Krakowa, gdyby się lepiej orjentował w przepisach gry, pozatem bronił bardzo dobrze. Organizacja zawodów nieco szwankowała, praca spoczywała na barkach jednostki, pozbawionej poparcia, mimo to zawody stały na wysokim poziomie. Do pięknych biegów należała sztafeta pań. Pierwsza do mety przybyła **sztafeta Jutrzenki**, gorąco oklaskiwana przez publiczność. Ograniczając się narazie do ogólnej krytyki, jutro podamy wyniki zawodów.

PIŁKA NOŻNA.

Węgry—Polska. Zawody te odbędą się dnia 31 sierpnia b. r. w Budapeszcie. Składu definitywnie nie ustalono. Byłoby pożądanem, by kapitan związkowy oglądnął się za lepszym zespołem niż tego dokazał układając drużynę przeciwko Finlandji. — Przedewszystkiem należałoby raz zrezygnować z zbieraniny kilku klubów, a jeśli już inaczej być nie może to przynajmniej atak niechajby był jednolitym. Węgrzy to nie Finlandja. O tem trzeba koniecznie pamiętać.

SROMOTNA KLĘSKA „SPARTY" CZESKIEJ W KRÓLEWSKIEJ HUCIE 2:4.

Wczoraj zmierzyła się **Sparta** z **Amatorami** z Królewskiej Huty i poniosła nieprawdopodobną wprost klęskę. Jakkolwiek nie wystąpiła ona w kompletnym składzie, to jednak klęska jej nie była do przewidzenia. Bliższe szczegóły w następnym numerze.

M. Ster.

Z KRAJU

WYJAZD PREMJERA DO SPAŁY. Premjer Grabski wyjeżdża dziś do Spały, gdzie jako gość prezydenta Wojciechowskiego, bawić będzie do przyszłego poniedziałku. W czwartek w Spale odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów.

MIANOWANIE WOJEWODÓW. „Monitor Polski" ogłasza nominację dr. Pawła Garapicha na wojewodę łódzkiego i Marjana Rembowskiego na wojewodę białostockiego.

ZAMACH NA ELEKTROWNIĘ W WARSZAWIE. Wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem znalazł właściciel ogrodu położonego w pobliżu elektrowni warszawskiej p. Kosakowski bombę, ukrytą w liściach krzewu. Bomba podłożona była w odległości kilku kroków od głównego komina, połączonego kanałem dymowym z głównym budynkiem kotłowym. Katastrofa, jakaby nastąpiła w razie eksplozji bomby, przybrałaby olbrzymie rozmiary.

Władze śledcze rozpoczęły natychmiast energiczne dochodzenia.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKÓW W ZAKŁADACH HOHENLOHEGO. Z Katowic donoszą: Wiadomość o aresztowaniu wyższych urzędników w zakładach Hohenlohego potwierdza się. Aresztowani zostali dwaj dyrektorzy Deffert i Schmidt i dwaj prokurenci Pietz i Schwartzer. Dalsze aresztowanie zamieszanych w tę sprawę urzędników było niemożliwe, gdyż winni znajdują się w Niemczech na urlopach. Według doniesień dzienników szkody, jakie poniósł skarb Państwa skutkiem tych malwersacyj wynoszą kilkanaście miljonów złotych.

ZASTRZELENIE POLICJANTA. Onegdaj w pościgu za złodziejami, postrzelony był pod wsią Łomianami, w gm. Straszewie, w pow. nieszawskim starszy posterunkowy Ignacy Gawłowski — z posterunku w Osieńczynach. Ranny wkrótce zmarł. Sprawcami zabójstwa są: Marciniak i Gołębiowski.

WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ URZĘDNIKÓW POLSKICH W PETERSBURGU. Aresztowani w Petersburgu i więzieni przez kilka tygodni urzędnicy polscy Sochaniewicz i Stanisławski, eksperci polskiej komisji reewakuacyjnej zostali wczoraj zwolnieni przez rząd sowietów na skutek interwencji ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie.

ZE ŚWIATA

UTONIĘCIE MINISTRA WIRTEMBERGSKIEGO

Prasa berlińska donosi o wypadku, jakiemu ulegli przedstawiciele rządu wirtembergskiego, podczas przejażdżki łodzią motorową w okolicy Langenargen, na skutek przepełnienia łodzi. Z jednej strony złamała się barjera pomostu, przyczem około 10 osób wpadło do wody. Między innemi b. prezydent, obecny minister spraw wewnętrznych Lindner. Pierwszych dwóch uratowano — Lindner utonął.

ARESZTOWANIE MORDERCY ERZBERGERA

Z miarodajnych źródeł słychać, że jeden z morderców Erzbergera, Schultz, został aresztowany w jednym z majątków ziemskich pod Budapesztem, gdzie go ukrywał poseł Gömbös, wódz „odradzających się Węgier".

RADIOTELEGRAF W LATARNIACH MORSKICH. Rząd Stanów Zjednoczonych zastosował pierwszy radiotelegraf w latarniach morskich dla zapewnienia bezpieczeństwa okrętom, które obecnie otrzymują z latarni morskich, wybudowanych w pobliżu miejsc niebezpiecznych dla żeglugi nietylko sygnały świetlne, lecz także dźwiękowe. Przyrządy jednak radiotelegraficzne stanowią też miłą rozrywkę dla latarników, nie mających często całemi tygodniami połączenia ze stałym lądem i ludźmi.

Pierwszy dowód tego złożyli latarnicy, osadzeni w latarni morskiej u stóp góry św. Eljasza, w Alasce, którym aparat odbiorczy przynosi stale wiadomości ze stacji lądowych w San Francisco, Lon Angelos i t. d. i uprzyjemnia chwile samotności koncertami radiotelefonicznemi. Latarnicy ci oświadczają, w radiodepeszy, przysłanej do San Francisco, że radio „wniosło wesołość do ponurej latarni".

Miasto w którem mieszka 2 miljony cudzoziemców

Jest nim New-Jork spółczesny — W dzielnicy murzyńskiej, stolicy Stanów Zjednoczonych

Biuro emigracyjne komunikuje ciekawe cyfry, tyczące miasta New Jork. Otóż w mieście tym żyje 2 miljony cudzoziemców, którzy razem z dziećmi tu urodzonemi przedstawiają 77 prc. ogólnej liczby mieszkańców.

New Jork jest małą Europą. W New Jorku wychodzi 180 pism w obcych językach. Ma on wszystkie znane rasy ludzi, których różnych organizacyj jest przeszło 600.

Niezmiernie ciekawemi są egzotyczne dzielnice chińska i murzyńska.

Pierwsza cieszy się przedewszystkiem sympatją klijenteli, palaczy opjum. Chińczyk szybko wynaradawia się w Nowym Jorku. Mało który z nich nosi warkocz, a nawet szaty chińskie widzi się rzadko. Jedynie sklepy z wyrobami prawdziwie chińskiemi nadają tej dzielnicy piętno egzotyczne.

Bez porównania więcej zajmująca jest dzielnica murzyńska. Tutaj w pierwszej chwili uderza wielka ilość białych. Dopiero po bliższem wpatrzeniu się poznajesz, że to są kreole. Zadziwiająco piękne między niemi twarze, zwłaszcza kobiece. Murzyn nowojorski jest skończony dżentelmen, ubrany według ostatniej mody, człowieka kulutralnego. Mówi po angielsku stanowczo lepiej od niejednego mieszkańca Bowery.

Najulubieńszą jego rozrywką jest — tanlec, którym jak wiadomo podbił na razie rasę białą. Tylko, że nasze Jazzbandy to imitacja murzyńskiej bandy. Przypatrując się tańczącym parom murzyńskim stwierdzasz najpierw ze zdumieniem niesłychaną grację ich ruchów, a potem niezwykłą piękność niektórych murzynek, piękność, odpowiadającą naszym poglądom estetycznym.

Najciekawsze jest, iż udało się pewnej murzynce pozbawić rasę swoją najprzyjemniejszego znamienia: kędzierzawych włosów. Wynalazek jej, umożliwiający odkręcanie włosów, przyniósł jej miljardy — dzięki którym żyje sobie dziś w willi nad Hudsonem.

Murzyni mają swój własny teatr, w którym grają zupełnie jak „biali".

DZIAŁ GOSPODARCZY

Obecna sytuacja w przemyśle Zachodniej Małopolski

(Dokończenie).

Przemysł chemiczny w dziale ciężkim, a więc surowcowym natrafia na brak zamówień, tak n. p. przemysł wyrobu sody zależy od rozwoju hut szklanych, przemysłu tekstylnego i mydlarskiego. Ceny zagraniczne sody są niższe od naszych przez co eksport jest wstrzymany, a ta wyższa cena wywołana jest droższym węglem, drogą solanką wielicką, droższą robocizną. Przemysł superfosfatowy przechodzi stagnację w całej pełni, zależny jest od poprawy bytu rolników i jeśli nawet obecnie po żniwach, spodziewane jest ożywienie się ruchu, to z drugiej strony złe urodzaje wpłyną niewątpliwie ujemnie i na rozwój tego przemysłu. — Przemysł ten opłacać się musi drożyzną surowca, sprowadzonego z zagranicy, wysokimi kosztami przewozowymi na kolejach naszych, drogim kwasem siarkowym i wyższemi kosztami robocizny jak zagranicą. — W przemyśle mydlarskim można obecnie notować pewne ożywienie się ruchu, wstrzymywanego jednak brakiem kapitału obrotowego.

Przemysł młynarski stoi pod wrażeniem nieodpowiedniej polityki rządu. Z jednej strony wywóz zboża powoduje wzrost cen zboża, z drugiej strony polityka eksportowa rządu w stosunku do mąki idzie w kierunku obniżania cen mąki na rynku krajowym. Obecnie mamy pewne ożywienie w mące pszennej, w produkcji mąki żytniej istnieje kompletny zastój. Młynom małopolskim konkurują młyny poznańskie, które mają już z przed wojny lepsze urządzenia, jakotęż korzystają z lepszej wydajności zboża poznańskiego.

Przemysł garbarski przechodzi obecnie również poważny kryzys, a kalkulacja jest utrudniona z powodu polityki celnej rządu w stosunku do surowców, sprowadzanych z zagranicy.

Wogóle o ile zwrócimy uwagę na obecny stan przemysłu, to skonstatujemy następujące momenta. Charakter dzisiejszej sprzedaży wszelakiego rodzaju artykułów ma w przeważnej części źródło w przymusowem położeniu, w jakiem się znajduje przemysł. To przymusowe położenie wywołane jest polityką deflacyjną, która zmusza do t. z. „Notverkaufe", co znowu wywołuje anormalną konkurencję. Na skutek tego stanu rzeczy ceny artykułów spadają poniżej kosztów produkcji i sprzedaż musi wywołać wrażenie poważnych strat. Jeżeli się uwzględni fakt, że przez czas inflacji zniszczony został kapitał obrotowy, a obecnie przymusowa sprzedaż do reszty niszczy zasoby, to nic dziwnego, że przemysł nasz wyjdzie z tego położenia ogromnie osłabiony i nie zdolny na dłuższy przeciąg czasu do konkurencji zagranicznej. Już sam fakt, że dzięki tańszemu kredytowi zagranicą przemysł zagraniczny zdolny jest sprzedawać na kredyt tutejszym odbiorcom wskazuje na niebezpieczeństwo w jakim się nasz przemysł znajduje, któremu brak kapitału obrotowego i brak kredytu długoterminowego daje się poważnie odczuć. — Z drugiej strony, przymusowe nasze położenie zmusza nas również do przymusowego położenia w stosunku do kapitału zagranicznego, i przyciąganie tego kapitału odbywa się też pod znakiem przymusu. Polityka zatem deflacyjna dzisiaj stosowana, przyniosła poważne szkody przemysłowi, tak, że nawet w okresie, kiedy sytuacja kredytowa się polepszy osłabienie nasze zmusi nas do sprzedaży naszych przedsiębiorstw poniżej ich wartości faktycznej. Obawiać się zatem należy, że kapitał zagraniczny, o ile będzie nawet szukał lokaty w kraju, wykorzysta słabe położenie naszego własnego kapitału, co rzecz jasna, nie wpłynie odpowiednio na utrzymanie naszego gospodarstwa narodowego.

Dr. Norbert Salpeter.

Sytuacja na łódzkim rynku włókienniczym

Z Łodzi donoszą:

Bilans sprzedaży drugiego tygodnia sierpnia przedstawia się nagół pomyślnie.

Natężenie tranzakcyj bynajmniej nie słabnie, lecz utrzymuje się nadal, a nawet przewyższa normy pierwszego tygodnia sierpnia. Spóźniony sezon zimowy rozwija się wcale pomyślnie, chociaż niepewność i wyczekiwanie są tym czynnikiem, który stoi na przeszkodzie i sprowadza do minimum sprzedaże kredytowe.

To też wszystkie tranzakcje noszą zasadniczo charakter gotówkowy. Weksel, ów jeszcze do niedawna wszechwładny rządca Łodzi nie odgrywa prawie żadnej roli. Oczywiście stracił on swe znaczenie jedynie przejściowo, na tak długo, aż z powrotem wróci zaufanie do siły kredytowej i wypłacalności kupców manufakturowych. Kredyt udzielany jest obecnie bardzo nieznaczny i to jedynie pierwszorzędnym klijentom.

Główny kontyngent artykułów bawełnianych składa się z towarów białych. Inne artykuły, zwłaszcza zimowe, nie dosięgły szczytów spodziewanych w tym sezonie obrotów. Jest to również skutkiem przemiany charakteru klijenteli, która powiększa się ilościowo, nie będąc jednak jednostkowo pod względem finansowym odpowiednio silna. Tak więc pełnego sezonu na wigonjowe zimowe artykuły, należy spodziewać się dopiero później. We wełnie wielkim powodzeniem cieszą się chustki; ostatnio zaniedbywany artykuł ma obecnie doskonałe czasy. Popyt jest stały, przy zwyżkujących cenach. Zawalone tym artykułem składy fabryczne, są wypróżnione; dzisiaj znajdują się chustki przeważnie jedynie w rękach składników. Niepokojącym objawem jest zwyżkowa tendencja cen, zarówno w bawełnie, jakoteż we wełnie. Wskutek tego pojemność rynku, będzie mniejsza, aniżeli to było przy cenach niższych. — Konsument krajowy nie może płacić cen z listopada roku ubiegłego. Niezadługo zaś nasze ceny dojdą do tego poziomu. Mimo to należy się spodziewać, iż najbliższe tygodnie będą pomyślne dla handlu i przemysłu łódzkiego.

Bilans Banku Polskiego

W ciągu ostatniej dekady lipca obieg biletów złotowych zwiększył się blisko o 50 mil. zł. — Według bilansu Banku Polskiego z dnia 10 bm. obieg biletów zmniejszył się o 3.9 mil. zł., zmniejszenie to jest tak samo normalnym objawem w pierwszej dekadzie każdego miesiąca, jak normalnym objawem w ostatniej dekadzie miesiąca jest znaczne zwiększenie obiegu.

Obieg biletów markowych zmniejszył się w ciągu 1-ej dekady bm. o 7 i pół tryljonów i spadł do 27.7 tryljonów.

Uwzględniając bilety zdawkowe i bilon mamy w chwili obecnej w obiegu znaków pieniężnych na 522 mil. zł.

Zdolność emisyjna Banku Polskiego wzrosła wskutek powiększenia zapasu złota o 2.2 mil. zł. (zwiększenie to jest następstwem dokonanego zagranicą zakupu złota na sumę ponad 2 mil. zł.).

Zapas walut, dewiz i innych należności zagranicznych wzrósł o 8.3 mil. zł. — Zobowiązania w walucie zagranicznej wzrosły o blisko 8 mil. zł.

W ten sposób pokrycie banknotów emitowanych przez Bank Polski wzrosło w całości o 2 i pół mil. zł. i stanowi obecnie 80.48 proc.

Mimo drobnego zmniejszenia się obiegu banknotów portfel wekslowy zwiększył się o 10 mil. zł. Bank Polski w dalszym ciągu zaspakaja zgłoszone zapotrzebowanie kredytowe w całej pełni, jednaże brak jest odpowiedniego materjału wekslowego, który mógłby znaleźć dostęp do portfelu Banku Polskiego. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że z przyznanych przez Bank kredytów do wysokości 235 mil. zł. wykorzystano tylko 176.8 mil. zł.

Pożyczki zabezpieczone papierami procentowemi zmniejszyły się o 1.3 mil. zł., co należy przypisać wykupowi listów zastawnych Tow. Kredytowych, których kursy poprawiły się na giełdzie.

Rachunki żyrowe zwiększyły się o 34.7 mil. zł.

KRONIKA KRAJOWA

JAK WPŁYWAŁY PODATKI W CIĄGU 3-CH LAT OSTATNICH. Przed kilkoma dniami podawaliśmy zestawienie wpływów podatkowych za 7 miesięcy br. — W zestawieniu z wpływami za 7 miesięcy dwóch lat poprzednich widzimy wielką poprawę: podczas gdy wciągu 7 miesięcy 1922 r. wpłynęło z podatków 220 mil. zł., a w r. z. tylko 141 mil. zł., to w ciągu 7 miesięcy rb. wpływy te wyniosły 583 mil. zł.

RODA-RODA.

Jak zdobyć sympatję ludzi?

Każdy człowiek biedny, czy bogaty może zrobić w życiu karjerę, o ile wie w jaki sposób można przypodobać się ludziom.

Objechałem cały glob ziemski i doszedłem do wniosku, że jest jeszcze bardzo wielu ludzi, którzy sztuki tej nie znają.

Dla nich właśnie postanowiłem napisać kilka przykładów z życia, które wykażą jak na dłoni, co należy czynić, ażeby podobać się ludziom.

I.

Jeżeli jesteś kelnerem lub kelnerką — przedewszystkiem powinieneś wiedzieć jak się obchodzić z publicznością, by zyskać jej względy.

Gdy wygłodzony gość wchodzi do restauracji, nie podawaj mu odrazu jadłospisu, lecz przedtem okurz próżne stoliki, zanieś brudne talerze do kuchni, w przeciwnym razie gość pomyśli, że jesteś leniwy.

Następnie podchodzisz i pytasz, czego sobie życzy.

Kelnerzy, którzy nie znają sztuki podobania się innym, sądzą, że gość, który przychodzi do restauracji jest głodny i musi koniecznie zjeść obiad. Ci jednak, którzy sztukę tę znają wcale się nie spieszą — jeśli gość chce jeść, pytają się czego sobie życzy do picia, jeśli chce pić zapytują go, co mu podać do jedzenia. To się wszystkim niezmiernie podoba i w ten sposób można szybko zyskać sympatję ludzi nawet najbardziej nerwowych.

Podchodzisz więc i pytasz:

— Czego pan sobie życzy?

Gość odpowiada:

— Poproszę o kartę!

Pół godziny szukasz karty i gdy gość się porządnie zniecierpliwi podchodzisz poraz drugi i znowu pytasz:

— Pan już zamówił, prawda?

Gość oczywiście udaje zdenerwowanego i krzyczy:

— Panie, czy pan kpi? Prosiłem przecież o kartę!

Teraz czekasz tylko kwadrans i podajesz mu kartę. Jeżeli gość prosi o pieczeń, pytasz uprzejmie:

— Zupy nie podawać?

A gdy gość odpowiada:

— Nie! — pytasz poraz wtóry.

— Więc nie podawać zupy?

— Nie, tylko pieczeń!

— Co jeszcze?

— Nic więcej?

— A więc nic więcej?

— Nie.

— A co pan łaskawy pije — piwo, czy wino.

Jeżeli obstaluje piwo, przynieść mu natychmiast, zanim podasz pieczeń, gdyż wielu ludzi lubi najpierw zjeść kawałek mięsa, a potem wypić piwo. Trzeba ich od tego odzwyczaić.

Gdyś zauważył, że gość nie ma czasu i chce płacić, nie zbliżaj się doń natychmiast lecz pozwól mu trochę poczekać.

Tymczasem możesz spokojnie dłubać sobie w nosie lub manikirować paznokcie. Gość powinien być cierpliwy i bardzo będzie ci wdzięczny o ile pomożesz mu w nauce cierpliwości.

Wogóle staraj się urozmaicać czas gościom ciągłemi pytaniami i własnemi spostrzeżeniami z różnych dziedzin życia — w przeciwnym bowiem razie gość zanudziłby się na śmierć.

Gdy na sali jest duszno i pełno dymu — nie otwieraj okna, gdyż ludzie mają z tego przyjemność gdy wychodzą z dusznego pokoju na świeże powietrze.

Gdy pada jednak deszcz i jest zimno dbaj o to by wszystkie okna były bezwarunkowo otwarte...

II

Gdy wchodzisz do sklepu po nowy kołnierzyk pamiętaj o tem, że sprzedawca musi wiedzieć do jakiego garnituru włożysz nowy kołnierzyk, dokąd wybierzesz się z wizytą poraz pierwszy i ilu masz wogóle znajomych.

Pożądane jest nawet, o ile to możliwe ażeby na miejscu wygłosić odpowiedni referat na ten temat.

Gdy zapytają ci się o numer kołnierzyka, nie odpowiadaj na pytanie, lecz wyjaśniaj nadal swe przekonania. Kupcy lubią bardzo, gdy im się przeszkadza w pracy, szczególnie gdy w sklepie jest dużo kupujących.

Najpierw musisz obejrzeć towar w wystawie, potem wchodzisz do sklepu i pytasz:

Szczególnie zwiększyły się wpływy z podatków bezpośrednich: wyniosły one w ciągu 7 miesięcy 1922 r. 16.5 mil. zł.; w ciągu 7 miesięcy r. z. 23 mil. zł.; zaś w ciągu 7 miesięcy r. b. 42 mil. zł. Nie wliczono tu podatku majątkowego, który w ciągu 7 miesięcy r. b. dał 125 mil. zł., podczas gdy w ciągu 7 miesięcy 1922 r. 79.5 mil. zł. (w roku zeszłym podatek ten pobierany nie był).

SKUP 6-PROC. BONÓW SKARBOWYCH. Min. skarbu upoważniło pocztową kasę oszczędności do przedterminowego skupu 6% złotych bonów skarbowych, płatnych w myśl ustawy dopiero dnia 15 grudnia 1924 r. Równocześnie ustalona została wysokość tego skupu do 100 zł. dziennie od osoby. Dla ułatwienia funkcjonarjuszom państwowym oraz innych instytucyj wymiany wspomnianych bonów P. K. O. przyjmuje posyłki bonów zbiorowo, przyczem wypłaty za bony mogą być uskuteczniane przy poborze uposażenia służbowego. Podania zbiorowe w tej sprawie winny być przedstawiane w P. K. O. w dwóch egzemplarzach ze szczegółowym wykazem osób, wymieniających bony.

KAUCJA I WADJA POŻYCZKI DOLAROWEJ. Min. skarbu zawiadomiło Izby skarbowe, w celu wydania odpowiednich zarządzeń kasom skarbowym, w myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 stycznia r. b. w przedmiocie wypuszczenia serji I premjowej pożyczki dolarowej, obligacje tejże pożyczki, jako mające wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne, winny być przyjmowane do depozytów jako wadja i kaucje. Kurs, według którego mają kasy zarachowywać obligacje ustalono aż do odwołania na 36 miljonów mkp. za jedną obligację, opiewającą na 5 dolarów. Należy zaznaczyć, że składane obligacje muszą posiadać wszystkie kupony, których termin płatności jeszcze nie zapadł.

FABRYKA L. i C. HARDTMUTH W POLSCE. Z dobrze poinformowanych kół donoszą nam, iż firma Koh-i-noor, znana fabryka ołówków L. i C. Hardtmuth w czeskich Budziejowicach z powodu ostatniego podniesienia cła zamierza otworzyć w Polsce fabrykę ołówków. Obecne stawki celne uniemożliwiają wwóz tanich i średniej jakości gatunków. Wobec powyższego projektu toczą się przedwstępne pertraktacje z krajową grupą finansistów i tak dalece zostały posunięte, iż nawet kupno odnośnych gruntów pod przyszłą fabrykę już uskuteczniono.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW Z ZAGRANICZNEMI INSTYTUCJAMI KREDYTU SPÓŁDZIELCZEGO. Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło konsulatom w Kopenhadze, Stokholmie i w Hadze zebrać szczegółowe informacje w wymienionych państwach banków współdzielczych i instytucyj kredytowych społecznych podobnego charakteru, a to celem nawiązania kontaktu odnośnych instytucyj polskich z wymienionemi organizacjami kredytu spółdzielczego o co usilnie zabiegają nasze instytucje spółdzielcze i komunalne.

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW DO CUKROWNI FRANCUSKICH. „Wychodźca" donosi, że do cukrowni francuskich potrzeba będzie 1.400 robotników polskich (w tej liczbie 400 wykwalifikowanych). Przyjmowani będą jedynie mężczyźni do lat 45, zdrowi i bez rodzin. Zapisy przyjmują od dnia 21 bm. urzędy państwowe pośrednictwa pracy w Krotoszynie (21-go), Kaliszu (25), Starogardzie (28). Włocławku (4 września), Żyrardowie (6 t. m.), Przemyślu, Lublinie (12-go), Równem (15), Ostrowcu (22) i Szamotułach (23).

—o—

WZROST CEN ZBOŻA WE WŁOSZECH. Wobec złych widoków na urodzaj, ceny zboża na rynkach włoskich podniosły się o 15 prc.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 18. 8. Hipoteczny 1,04—1,03. Powsz. Kredyt. 0,16—0,15. Przemysłowy 0,70—0,73. B. Ziemski Kred. 0,23—0,24½. Browary Lwowskie 13,75—13,25. Chodorów 9,70—9,45. Cegielski 1,20—1,30—1,18. Ćmielów 1,22—1,30. Lokomotywy 1,15. Oikos 5,60—5,50. Parowozy 0,70—0,72. Nitrat 0,50. Polska Nafta 0,70—0,71. Rakszawa 5,45—5,65—5,40. Siersza Elektr. 0,45—0,42. Siersza Górn. 8,80—8,75—8,85. Tespy 8,75—8,62½. Zieleniewski 17,50—17,30.

Giełda poznańska

Poznań, 18 sierpnia (PAT.) Akcje: Kwilecki-Potocki 3.50, Bank Ziemian 3.00—3.20, Cegielski 1.10, Bank Przem. 5.00, Bank Zw. Sp. Zarobk. 7.50, Goplana 4.00—3.90, Centrala Rolników 0.70, Hartwig 0.75, Kantorowicz 4.50, Hurtownia Skór 0.40, Herzfeld-Victorius 7.00, Luban 70.00, dr. R. May 0.80, Ska Drzewna 1.50, Sarmatia 7.25—7.00, Unia 0.40, Ceramika 3.00, Browary grodziskie 3.00, Papiernia Bydgoszcz 0.80.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 18 sierpnia. W tys. Mraźnica 52, Tepege 60, Zieleniewski 244, Karpaty 205.1, Fanto 265, Galicja 1490, Schodnica 325, Lumen 13.9, Kol. Lwów-Czerniowce 165, B. Małop. 8, Brow. Lwow. 176, Alpiny 419.9, Silezja 29.9, Goleszów 910, Skoda 1323, Bank Hipot. 13, Anglo-bank 205.

ZŁOTY W DNIU 18 SIERPNIA:

Berlin przekaz na Warszawę 79.30—79.70, przekaz na Katowice 79.90—81.80, **Gdańsk** przekaz na Warszawę 105.86—106.39, złoty 105.98—106.52, **Czerniowce** złoty 42, **Bukareszt** złoty 43, **Zurych** przekaz na Warszawę 102⅜, **Londyn** przekaz na Warszawę 23.75, **Wiedeń** złoty 135.30, przekaz na Warszawę 135.50—136.50, **Praga** złoty 646—652, przekaz na Warszawę 649.62—655.62.

— Czy mogę zobaczyć ten towar z wystawy? Nigdy nie proś w ten sposób:

— Proszę mi dać towar na ubranie!

Albo:

— Ten towar w wystawie podoba mi się, proszę mi pokazać!

W takich wypadkach trudno już odmówić i nie można wyjść ze sklepu bez niczego.

Najlepiej więc zadać pytanie, które do niczego nie upoważnia:

— Czy mogę zobaczyć ten towar z wystawy?

Nie mów również, że towar ten kupujesz dla siebie. Najlepiej powiedzieć, że dla kuzyna.

Niech więc kupiec przeszuka cały sklep, niech wszystkie posiadane na składzie towary rozłoży przed tobą na ladzie, niech się przy tem porządnie spoci, bo to bardzo zdrowo — a potem, gdy już nastaje pora zamykania sklepów, możesz kazać zapakować kilka metrów.

Gdy dojdzie do zapłacenia rachunku, odpowiadasz śmiało:

— Pan to zapakuje i schowa... Jutro przyjdę z moim kuzynem i towar wykupimy... Zostawiłem pieniądze w domu...

Nic nie szkodzi, że kupiec obrzuci cię obelgami.

Chodzi głównie o to, że cel osiągnięty: zachowywałeś się w ten sposób, by zyskać sympatję ludzi.

NADESŁANE

—o—

Rosyjska literatura dramatyczna

Niedawno zmarły rosyjski autor dramatyczny Lew Luntz, wypowiedział się bardzo sceptycznie o obecnym stanie literatury dramatycznej w Rosji. Oto jego poglądy:

Rosyjska literatura dramatyczna przestaje istnieć — zamiera. Mojem zdaniem zresztą nie istniała ona nigdy. Było kilka znakomitych komedyj Czechowa, Ostrowskiego, Juszkiewicza, kilka dramatów Tołstoja i Gorkiego o kolorycie narodowym, parę sztuk ludowych Pizemskiego, ale cała ta twórczość nie wchodzi w rachubę, gdyż rosyjska literatura dramatyczna nie stworzyła żadnego własnego kierunku. Wszędzie wielcy pisarze sceniczni łączą się w pewną plejadę, zapoczątkowują jakąś szkołę. Tak było w Anglji w wieku XVI i XVII, tak w Hiszpanji i Francji w wieku XVI i XIX. W Rosji tego nie było nigdy.

Nie posiadamy w swym repertuarze ani jednej tragedji oryginalnej, gdyż scena wymaga przedewszystkiem fabuły, akcyj, odpowiadającej prawom techniki dramatycznej. Każdy kierunek dramatyczny, czy to klasyczny, czy romantyczny, musi się kierować pewnemi zasadami, a przedewszystkiem prawem najważyszem sztuki scenicznej: ekonomją czasu, przestrzeni, akcji. Fabuła dramatyczna wymaga uwzględnienia tych warunków, bez czego najważniejsze kwestje społeczne i najsubtelniejsza psychologja na nic się nie zdadzą.

Tymczasem nowoczesna rosyjska twórczość sceniczna akcentując przedewszystkiem zagadnienia społeczne i prawdę psychologiczną, wcale się nie troszczy o technikę teatralną, o specjalne wymogi sceny. Nowsza literatura rosyjska posiada niektóre znakomite utwory dramatyczne, nadające się jednak wyłącznie do czytania, a także sztuki futurystyczne, same przez się dość interesujące, lecz nie wytrzymujące absolutnie światła kinkietów...

Rosyjska krytyka teatralna biada nad upadkiem sztuki dramatycznej, zapominając, że żaden z najmłodszych autorów nie jest obeznany z najprymitywniejszemi bodaj zasadami techniki scenicznej. Żaden z nich nie rozumie, czy nie uznaje, że należyty rozwój akcji scenicznej jest ważniejszy od filozoficznych rozważań i kwestyj społecznych i najsubtelniejszej analizy psychologicznej.

A jednak swego czasu teatr rosyjski wstąpił był na drogę właściwą rozwoju, jakkolwiek ówcześni rosyjscy dramaturdzy niewolniczo naśladowali twórczość Zachodu. Było to zjawiskiem nieodzownem, gdyż Zachód posiadał już dawno wysoką kulturę, którą my musieliśmy dopiero stwarzać. Tragedja rosyjska zapoczątkowana przez Sumarokowa i Ozerowa, zmierzała ku zwycięstwu, gdy nagle rozpoczął się zmierzch. Przez całe dziesięciolecia rozmaici plagiatorzy i naśladowcy kopjowali poprostu obce literatury, dostosowując je do stosunków lokalnych.

A ci, co probowali kroczyć śladem Ozerowa, Kukolnika, Puszkina, stali się dla krytyków celem szyderstwa i pośmiewiska. Nawpół znani i zgoła nieznani autorzy dramatyczni usiłowali stworzyć rosyjską literaturę tragiczną, ale wysiłki ich pozostały bezowocne. Ostał się tylko rodzimy dramat rosyjski, bez znajomości sceny, jurny, jaskrawy, nie troszczący się o zasady techniki — dramat prowincjonalny, cieszący się względami publiczności.

Jedynie wodewil, nieuznawany przez publikę, osiągnął wysoki poziom rozwoju i jest on też jedynym działem twórczości dramatycznej, którym scena rosyjska może się poszczycić. Wszystkie inne formy dramatu nie dosięgły nawet miary przeciętnej, a odkąd najlepsi rosyjscy pisarze: Gorkij, Czirikow, Juszkiewicz, Surguczow, Awerczenko osiedli zagranicą, rosyjska sztuka dramatyczna skazana została na zagładę.

Jedynym ratunkiem byłby nawrót pisarzy dramatycznych Rosji do roli epigonów obcych literatur, co w następstwie powołałoby do życia twórczość rodzimą. Tak było zawsze. Silniejsze prądy działały zapładniająco, budząc do życia drzemiące pierwiastki twórcze. Moljer byłby niemożliwym bez wzorów komedji włoskiej, niemiecki dramat romantyczny zawdzięcza swe istnienie systematycznemu naśladowaniu Szekspira przez cały szereg pisarzy niemieckich, a na dramat francuski w pierwszej fazie jego rozwoju również złożyły się pierwiastki obce.

Natomiast dzisiejsi pisarze rosyjscy nie dbając o pochód kultury zachodniej własnowolnie zamknęli się w jałowem kole własnej twórczości. Są rewolucjonistami, bogoburcami, mistykami, reformatorami, ze sceny wygłaszając długie i nudne tyrady społeczne, nie mające nic wspólnego ani z twórczością dramatyczną, ani wogóle ze sztuką.

Groźba dalszych zwolnień robotników na G. Śląsku

Komisarz demobilizacyjny w Warszawie — Dalszych 15.000 bezrobotnych

Warszawa. (Tel. wł). Komisarz demobilizacyjny Górnego Śląska został wezwany do Warszawy na konferencję z pp. ministrami Przemysłu i Handlu oraz Pracy i Opieki Społecznej. Tematem konferencji jest obecna sytuacja w przemyśle górnośląskim. Jak się nasz korespondent dowiaduje przemysłowcy górnośląscy zamierzają skorzystać **z obowiązującego na G. Śląsku prawa, mocą którego mogą każdej chwili zwolnić 5 proc. zatrudnionego w swych przedsiębiorstwach personalu.** — Gdyby zaś do tego doszło to liczba bezrobotnych na Gór. Śląsku podwyższyłaby się o **dalszych 15 tysięcy ludzi.**

Mina wybuchowa pod pociągiem osobowym

Wybuch poszedł w złym kierunku — Pościg n dał rezultatów

Warszawa, (tel. wł.). Onegdaj na torze kolejowym między stacjami Rejowiec — Bełzec, podłożyli nieznani sprawcy **minę wybuchową, celem wysadzenia w powietrze pociągu osobowego,** zdążającego ze Lwowa do Warszawy. Pociąg najechawszy na minę **zatrzymał się,** wybuch zaś miny, który natychmiast po zetknięciu się kół lokomotywy z zapalnikami **nastąpił,** poszedł **w złym kierunku, nie czyniąc przez to żadnej szkody.**

Nikt z pasażerów ani z personalu kolejowego nie odniósł uszkodzeń. Natychmiast na miejscu przeprowadzone śledztwo nie dało na razie rezultatów. Przesłuchany w tej sprawie maszynista oświadczył, że w chwili wybuchu **widział dwóch podejrzanych osobników, którzy poczęli gwałtownie uciekać w stronę lasu.** Pościg, zorganizowany przez znajdujących się w pociągu funkcjonarjuszów policyjnych, nie doprowadził do ujęcia sprawców.

Bójki faszystów

Krwawe starcia w Neapolu — 4 osoby zabite

Wiedeń. (PAT). „Tagblatt" donosi z Rzymu, że wiadomość o znalezieniu zwłok Matteottiego doprowadziła do **krwawego starcia w Neapolu między faszystami i niefaszystami, w czasie którego 4 osoby zostały zabite.**

ZWŁOKI MATTEOTTIEGO ZOSTANA WYDANE WDOWIE

Rzym. (PAT). Urzędowe agnoskowanie zwłok Matteottiego nastąpiło wczoraj na cmentarzu w Riano. Według ostatnich doniesień **zwłoki Matteottiego zostaną wydane wdowie,** która postanowiła przewieść ciało swojego męża do miejsca jego urodzenia. Na miejscu znalezienia zwłok ludność miejscowa postawiła **czerwony krzyż.**

Z całych Włoch nadchodzą dalej na ręce wdowy, niezliczone listy kondolencyjne od bardzo licznych przyjaciół.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 19 sierpnia 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	18/VIII.
Bank Przemysłowy	0·65	0,71—0·72
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	0·45	
Ziemski Bank Kredyt.		0·23—0·25
Powszechny Bank Kredyt.	0·11	
Bank Komercjalny		
Bank Zw. Spółek Zarob.	7·25—7·00	8·00—8·50
„Tohan"	0·65—0·64	0·70—0·73
„Tehate"	3·00	
„Impex"	0·03	
Bracia Rolniccy		0·17
„Pharma"	1·20	1·35
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		
Zieleniewski	17·75—16·50	17·85—19·00
Cegielski, Poznań	1·10—1·05	1·22—1·30
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Trzebinia",	1·20—1·10	1·30
Kohn, Zieliński i Ska		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·70—0·64	0·76—0·79

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	18/VIII.
Automotor		
Górka	26·50	29·00—30.00
Siersza	8·30—8·10	8·80—9·00
Tepege	4·50—4·25	4·80—5·00
Polska Nafta	0·65—0·60	0·72—0·74
„Pokucie"	0·58	0·70
Oikos		
Pezet		
Strug	1·25	
Syndykat Kosz., Kraków		0·17
S. W. Niemojowski		
Tłuszcze Trzebinia	13·00—12·75	12·00—13·50
Azot	0·75	
Elektr. Siersza	0·32—0·31	0·35—0·36
Porcelana Ćmielów	1·08—1·05	1.20—1·30
„Krakus"	1·35	1·40—1·60
Chodorów	8·50—8·25	9·50—9·80
Chybie	12·00	13·50—14·00
A. Piasecki	1·60—1·55	
Garbarnia	15·00	
Fabr. kap. w Myślenicach		
4% listy Tow. Kr. Ziem. (100 K.).		
4½% listy zast. Tow. Kr. Ziem. (100K.).		

Kraków, 19 sierpnia. W dniu dzisiejszym kursa efektów nie zdołały utrzymać się na wczorajszym poziomie. Zniżka kursów wynosiła przeciętnie około 5 procent. Z ogólnej fali zniżkowej zdołały jedynie utrzymać swój wczorajszy kurs Trzebinia mydło i Piasecki. Również zniżkowo przy licznych tranzakcjach w egzotach. Poszukiwano pożyczki kolejowej i bonów złotych.

Na giełdzie dewizowej ruch mały przy kursach zniżkowych. Mocniejsza Praga.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 31.00, grube 29.25—27.50, Nobel 2.50, Nitrat 0.45 (płacą), Węglówki 0.06 i pół (żądają), Lokomotywy 0.90—0.81—0.80, Nafta Krosno 0.50, Elektrownia na Sanie 0.27.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Dewizy: Nowy Jork 5.19, Paryż 28.50, Praga 15.60—15.55—15.51, Szwajcarja 99.00—98.75—98.25—97.85, Wiedeń 7.37—7.35, Londyn 23.70—23.40.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19 sierpnia. — **Bank Dyskontowy 7.75—7.50, Bank Handlowy 9.59, Bank dla Handlu i Przemysłu 1.95—2.10, Bank Zachodni 3.15—2.90, Bank Związku Spółek Zarob. 7.50—7, Polski Bank Przemysłowy 0.67—0.65, Strem 15, Chodorów 8.75—8.50, Warszawski Cukier 7—6.15, Warszaw. Tow. Kopalń Węgla 7.60—7, Cegielski 1.08—1, Fitzner 8—8.25, Norblin 0.90, Parowozy 0.67—0.65, Pocisk 2.40—2.50, Zieleniewski 17.50—16.25 Zawiercie 45—43 i pół. Żyrardów 58—60 Ćmielów 1.05—1, Haberbusch 8—7.40, Spirytus 2.70—2.60.**

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 19 sierpnia. Waluty: **Dolary 5.18 i pół, Funty angielskie 23.47 i pół.**

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół, Londyn 23 i pół — 23.42 i pół, Paryż 28.40—28.20, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.47 i pół, Włochy 23.30, Belgja 26.40—26.20, Szwajcarja 98.05, Holandja 202.30.

Miljonówka 0.67, — Bony złote 0.86, — Pożyczka złota 6.70, Pożyczka dolarowa 2.90.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 19 sierpnia (PAT.) **Otwarcie giełdy. Holandja 206 i trzy czwarte, Nowy Jork 530 i pół, Londyn 24.04, Paryż 28.75, Medjolan 23.60, Praga 15.80, Budapeszt 0.0070, Bukareszt 2.40, Belgrad 6.55, Sofja 3.97, Wiedeń 0.0074 i trzy czwarte.**

Konferencje premjera Grabskiego

Warszawa. (Tel. wł). Premjer Grabski konferował wczoraj z ministrem Hubnerem w sprawie bezpieczeństwa publicznego we wschodnich województwach. oraz z min. Miklaszewskim w sprawie uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie.

Nominacja p. Młynarskiego

Warszawa. (Tel. wł.). W najbliższych dniach zostanie podpisana nominacja p. Młynarskiego dyrektora departamentu Kredytowego Min. Skarbu na stanowisko wicedyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego.

Urlop konsula amerykańskiego w Warszawie

Warszawa. (PAT). Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Warszawie p. Pearson wyjechał na dwutygodniowy urlop. Zastępować go będzie w charakterze charge d'affaires sekretarz poselstwa p. E. Savage Crocker.

Krwawe zajście podczas kongresu sokolstwa w Zagrzebiu

Białogród. (PAT.). Z Zagrzebia donoszą: Jugosłowiański związek sokołów odbywał wczoraj kongres, na który przybyli również goście z Czechosłowacji i Polski. Popołudniu nieznani sprawcy zaatakowali laskami sokołów, przyczem przyszło do krwawego starcia. Wielu sokołów zostało zranionych. Według doniesienia „Belogradzki Nowosti" jeden z sokołów zmarł.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

—o—

(d) **SPENSJONOWANIE SIŁ NAUCZYCIELSKICH.** Jak swego czasu donosiliśmy, inspektorat szkolny w Krakowie przystąpił do spensjonowania sił nauczycielskich, które wypełniły swe lata służby. Spensjonowane siły, w liczbie 20, wniosły rekursy do kuratorjum, które wszystkie rekursy odrzuciło, aprobując stanowisko inspektora.

(d) **TRANSPORT ROBOTNIKÓW DO ROBÓT ROLNYCH I GÓRNICZYCH WE FRANCJI.** Wczoraj odszedł z Krakowa transport robotników polskich do robót rolniczych i górniczych we Francji w liczbie osób 60 do Mysłowic, skąd przez Czechy i Niemcy odejdzie do Francji. Następny termin przyjęć 24 bm. w biurze pośred. pracy.

(d) **NIEZNACZNE PODWYŻSZENIE CENY PIECZYWA.** Dziś w południe odbyła się w magistracie konferencja w sprawie podwyższenia cen pieczywa. Oznaczono cenę 1 kg. chleba jasnego z 70 proc. przemiału na *29* groszy (przedtem 27 groszy) ciemnego 24 grosze (przedtem 23 grosze). Ceny bułek pozostały bez zmiany z równoczesnem nieznacznem obniżeniem ich wagi. Nowy cennik obowiązuje od jutra.

(d) **Z DZISIEJSZEGO TARGU.** Targ dzisiejszy był mało ożywiony z powodu dobiegających końca żniw i deszczu. Ceny utrzymały się w zupełności na poziomie poprzednich targów.

(d) **WALKA ZE ZDZIERSTWEM.** W drodze powrotnej z dochodzeń na granicy przeciwko przemytnikom, przeprowadzili funkcjonarjusze Lotnej Brygady wywozowej E. U. Ś. dochodzenia w sprawie lichwy żywnościowej, uprawianej przez kupców i przekupniów w Czarnym Dunajcu i Nowym Targu, którzy nie dość, iż pobierają nadmierne ceny za artykuły żywności i nie stosują się do cenników, lecz zaokrągłają ceny i mając np. pobrać 15 lub 25 groszy, pobierają 20 lub 30 groszy, rzekomo dla równego rachunku, wyzyskując w ten sposób tamtejszą ludność i dyktując jej ceny dowolne, które ta zmuszoną jest płacić nie orjentując się przy nowej zmianie waluty. Za podobne spekulacje doniesiono do sądu pow. w Nowym Targu: Florjana Bryjaka, właściciela restauracji, Jonasa Gersona, piekarza, Józefa Pawlikowskiego, piekarza, wszystkich z Czarnego Dunajca; Julję Łaś, masarkę, Annę Brynarską, masarkę, Antoninę Łosiównę, Anielę Rajską, restauratorkę, wszystkich z Nowego Targu.

(d) **STRASZNY SPADEK Z II PIĘTRA.** Dziś rano w szkole miejskiej na rogu ul. Sebastjana i plant Dietlowskich tercjan Kloch Walenty, lat 47, myjąc okna na II piętrze spadł na podwórze wraz z futryną za którą chwycił, gdy stracił równowagę. Kloch doznał złamania miednicy i wielu ciężkich obrażeń. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków Zwierzyniecka 6.

Na raty! Największy w Małopolsce skład fortepianów, pianin i fisharmonij.
Nadszedł wielki transport tanich instrumentów
Helena Smolarska
Kraków, ul. Szewska 9. Na raty!

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO“ Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Gąbki, irchy do powozów, lakiery i masy do podłóg **Wiktor Wanderer, Kraków, Szewska 21**, Telefon 3520.

Adolf Sattler, Gertrudy 24, Tel. 4162, poleca naczynia aluminjowe, artykuły turystyczne i t. p.

Farby, lakiery, oraz artykuły gospodarcze poleca najtaniej **L. Weinoling, Kraków, ul. Gzodzka l. 26**, Telefon 1596.

Oliwę do podłóg bezwonną poleca firma **S. Wojciechowski & H. Żak** Skład farb i materjałów **w Krakowie, Karmelicka 21**, Telefon 3528.

Szczotki, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej **M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.**

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. **Kraków, Pl. Szczepański L. 8.**

SKŁAD FABRYCZNY
pasty do obuwia i podłóg
„DOBROLIN“
M. SIEROTWIŃSKA
Kraków, ulica Sienna l. 12.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję
kupuje i sprzedaje firma
FEIGENBAUM i FUTTERWEIT
Kraków, ulica Grodzka l. 28.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, **Pl. Szczepański 2**, Telefon 1059.

Dywany

Najtańsze źródła zakupu dywanów perskich tylko we firmie **Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.**

Farbiarnie

Farbuje chemicznie, czyści wszelką garderobę w 24 godzinach po cenach przystępnych **Schmausowa, ulica Grodzka l. 71.**

Futra

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska L. 12.
Tel. 3464. Tel. 3464.

Futra paryskie modele poleca **Józef Elsan, Kraków Florjańska l. 38.**

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska **M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.**

Pracownia i Skład futer **Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.**

Pracownia futer St. Rachtan, Karmelicka nr. 8 przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, ceny niskie.

Skład futer i Pracownia kuśnierska **H. Fink, Rynek 12**, w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seleskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów **Braci Landwirth, Kraków, Brodzka 46.**

Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą **F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.**

Bieliznę męską i damską oraz pończochy, skarpetki, krawaty i t. p. poleca najtaniej firma **M. Pietroń i Synowie, ulica Karmelicka l. 12.**

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich **w Krakowie, Sławkowska 8.** Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgorze, ul. Dąbrowskiego l. 16, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

NA RATY!
wielki wybór płócien, pluszy, aksamitów, materji na ubrania damskie i męskie oraz bieliznę męską damską i t. p.
poleca
Grodzka 60, II p. (front).

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy **T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14**, Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca **Wohlmuth i Rubin, Grodzka 81**, vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca **Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.**

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca **Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.**

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich **„Szyk“, Mikołajska 12.**

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, **Kraków, Plac Dominikański l. 2.**

Magazyn konfekcji damskiej oraz futer **H. Sontag, Grodzka 25, I p.**, poleca po najniższych cenach najnowsze modele zagraniczne.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej, ceny o 25% zniżone, w firmie **S. Strassberg, Florjańska 6.**

PŁASZCZE GUMOWE
najkorzystniej
A. BROSS
Kraków, ul. Florjańska 44
narożnik obok bramy
Florjańskiej.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.**

40 sztuk niezbędnych artykułów domowych kosmetycznych i gospodarczych wysyła za 10 zł. za pobraniem **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, Garbarska 2.**

Okazja przez cały sierpień, 1 szampon do włosów, 1 pudełko proszku do zębów, 1 pasta do zębów, 1 flakon perfum, 1 duże mydło toaletowe, 1 woda kolońska, 6 sztuk tylko 2 złote. — **Lazarowicz, Garbarska 2.**

Krem czeremchowy, mydło czeremchowe, wodę czeremchową poleca **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, ul. Garbarska 2.**

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo“ do powielania, „Torpedo“ do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik **Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25**

Maszyny do pisania „Underwood“, maszyny do rachowania „Odhner“ **Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1**, Telef. 2190, **Lwów, Kopernika 8**, Telef. 502.

Maszyny do pisania i rachowania „National Cass Register“, rekonstruuje, naprawia, przyjmuje abonamenta **K. Bilcharski, Kraków, Florjańska 32**, Telefon 2434.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca **M. Pieszowski, Kraków, Mały Rynek 2**, Tel. 4135.

MEBLE stylowe, luksusowe etc. poleca **S. Manno. ulica Szpitalna l. 6.** Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. **Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Sienna 2.**

Wytwórnia szewców krakowskich poleca o 25% taniej obuwie, **Kraków, Florjańska l. 29.**

Obuwie krajowe i zagraniczne po cenie fabrycznej poleca firma **Piccadilly, Karmelicka 9**, vis a vis Teatru „Bagateli“.

Obuwie zagraniczne męskie, damskie i dziecięce marki „Tip Top“ w najnowszych fasonach po cenach konkurencyjnych poleca firma **„Es-ka“ Grodzka 43.**

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster **Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.**

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr odp. **Kraków, Grodzka l. 80**, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, słoje, **lustra, witraże** i t. p., **naczynia szklane do gotowania.**

Przybory szkolne

Przyborniki do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji **Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.**

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza **E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.**

Rowery słynnej marki „Budissa“, drogowe po zł. 155 i 165, półwyścigowe 170 i 180 zł., wyścigowe 185 i 195 zł. poleca **Towarzystwo Handlowe „Irwing“ Kraków, Grodzka 60.**

Różne

Wózki dziecięce odnawia precezyjnie. Gumy obciąga na poczekaniu **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.**

DERMADONT pasta do zębów, DERMA proszek do zębów, DENTOL woda do ust, kremy i pudry twarzowe, wody kolońskie i kwiatowe puder i mydło dla dzieci wszędzie do nabycia.

Zakład rymarsko-siodlarski Józefa Gornickiego. Kraków, ul. Kościuszki 14. Wykonuje wszelkie roboty w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemicznie czyste dostarcza Biuro inżynierskie **„Chemotechnika“** Sp. z o. odp. **Kraków, Rynek Gł. 39.**

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.**

Sport

Dom sportowy L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26, Telefon 1596. Rok założenia 1898 Piłka nożna, Tennis, Boks, Lekka atletyka, Szermierka. Na każde żądanie wysyła się cenniki ofrankowane.

Sukna

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Tapicerstwo

Zakład tapicersko-dekoracyjny Piotra Pałki, Florjańska 26 (wejście ul. św. Marka). Wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące tak w miejscu jak i na prowincji. Na składzie stale utrzymuje wielki wybór kołder. Wykończenie sumienne. Ceny umiarkowane.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenkar i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Tow. transportowe „Rozwóz“, Lubicz 9, Tel. 3519. Pospieszne przesyłki z Wiednia, clenie, przewóz, magazynowanie.

Cracovia Sp. transportowa, Dom spedyc.-komisowy, **Kraków, Grodzka 60**, Tel. 4078, **Wiedeń II, Praterstrasse 12**, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Biuro spedycyjne „Przewóz“ i przedsiębiorstwo dowozowe Kolei Państwowych, Sp. z ogr. odp. **Kraków, ulica Długa l. 31**, Telefon 3063.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. „Żenit“ Sp. z o. o. **Kraków, Szpitalna Nr. 7**, Telefon Nr. 4231.

Artykuły techniczne i elektrotechniczne poleca najtaniej **S. Szajer, Kraków, Plac WW. Świętych 8**, Telef. 4154.

Najtaniej artykuły elektryczne rowery i części do tychże u firmy **Arnold Weissmenn, Kraków, Szewska 13.**

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechniczne **Helfner i Berger, Kraków, Szewska 18**, Tel. 4153.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników **„Prąd“ Gołębia 3**, Telefon Nr. 4553.

Instalacja Sp. z ogr. odp. **Zielona 7**, Telef. 4166, dostarcza kompletne urządzenia łazienkowe.

„Skała“ Dom towarowy dla przemysłu roln. i techn. Spółka z ogr. odpow. **Kraków, Bracka 13.**

Materjały elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej **H. H. Kowalski, Kraków, Garbarska 26.**

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux“. Skład przyborów elektrycznych **Kraków, Plac Dominikański l, 2**, Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński. Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 66. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

Kurki, wentyle, uszczelnienia gumowe, fibrowe i skórkowe **H. Spira, ulica Zwierzyniecka 23.** Telefon 4894.

LOKOMOBILE
LANZA i WOLFA
Motory ropne Diesle
Maszyny drzewne i cegielniane
dostarcza natychmiast
Inż. Wacław Gąsior i Ska
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 8, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze“, „Bory“, górnośląski „Eminenz“. Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

CHLORODONT

NA RATY!



ROK ZAŁ. 1880.
FORTEPIANY, PIANINA
w wielkim wyborze, w najstarszym składzie
Z. RABY NAST.
Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.

Odpowiedzialny redaktor: **Bolesław Raczyński.** — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“ Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).